

Wyrok z dnia 10 lutego 2012 r.

II UK 146/11

Przyznanie uprawnionemu renty rodzinnej od daty śmierci jego ojca, ustalonej w postanowieniu o uznaniu go za zmarłego (art. 30 § 1 k.c.) nie narusza art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), jeżeli wniosek o tę rentę został złożony bez zbędnej zwłoki.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 lutego 2012 r. sprawy z wniosku Karola D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę rodzinną, na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2011 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2011 r. [...] Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 4 maja 2010 r., w sprawie z wniosku Karola D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę rodzinną, w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej od dnia 26 sierpnia 2007 r., na podstawie art. 65 i art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.).

W stanie faktycznym sprawy, wnioskodawca (urodzony 4 września 1986 r.) złożył w dniu 9 listopada 2009 r. wniosek o rentę rodzinną po zmarłym ojcu Jerzym D., który - postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 7 sierpnia 2009 r. - został uznany za zmarłego. Chwila jego śmierci została oznaczona na dzień 26 sierpnia

2007 r. Organ rentowy decyzją z dnia 27 listopada 2009 r. przyznał wnioskodawcy prawo do dochodzonego świadczenia od dnia 1 listopada 2009 roku. Powyższą decyzję zaskarżył wnioskodawca wnosząc o przyznanie mu prawa do renty rodzinnej od dnia 26 sierpnia 2007 r., gdyż taka data została wskazana jako data śmierci jego ojca, a do dnia wydania postanowienia o uznaniu ojca za zmarłego, nie mógł złożyć skutecznie wniosku o rentę rodzinną.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni wyrokiem z dnia 4 maja 2010 r. oddalił odwołanie, wskazując w uzasadnieniu, że w rozpoznawanej sprawie niesporne są okoliczności zgonu ojca wnioskodawcy, w tym konieczność przeprowadzenia przez wnioskodawcę postępowania o uznanie ojca za zmarłego oraz data wydania stosownego postanowienia przez Sąd. Biorąc pod uwagę datę wydania tego postanowienia oraz datę złożenia wniosku o rentę rodzinną Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wniosek ten został złożony w najszybszym możliwym terminie. Tym samym istota sporu sprowadzała się do rozważenia, czy wnioskodawcy przysługuje prawo do renty rodzinnej od dnia śmierci ojca oznaczonego w postanowieniu sądu o uznaniu za zmarłego, czy też od miesiąca, w którym wnioskodawca zgłosił wniosek o rentę rodzinną. Sąd uznał, że przepis art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS nie pozwala zrealizować żądania wnioskodawcy i wypłaty renty rodzinnej już od dnia 26 sierpnia 2007 r., tj. dnia śmierci ojca, a więc za okres sprzed złożenia wniosku o świadczenie do organu rentowego.

Rozpoznając apelację od tego wyroku, Sąd drugiej instancji nie podzielił powyższej wykładni i zmienił zaskarżony wyrok, przyznając wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej od dnia 26 sierpnia 2007 r. Sąd Apelacyjny uznał, że oparcie się przez Sąd pierwszej instancji na ścisłej wykładni gramatycznej art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, nie było uzasadnione. Niewątpliwie z brzmienia przepisu wynika, że wolą ustawodawcy było skorelowanie daty początkowej przyznania świadczenia z datą złożenia wniosku o nie. Samo zaś spełnienie przesłanek warunkujących prawo do świadczenia nie stanowi podstawy jego wypłaty. W ocenie Sądu Apelacyjnego, szczególne okoliczności konkretnej sprawy przemawiają jednak, mimo niebudzącego wątpliwości brzmienia przepisu, za uwzględnieniem przy jego interpretacji przede wszystkim *ratio legis* wprowadzonej regulacji. Należy bowiem mieć na uwadze szczególny cel omawianego świadczenia; zapewnienie środków utrzymania osobom należącym do kręgu upraw-

nionych. Świadczenie to związane jest z ryzykiem śmierci osoby, która wypełniając swój obowiązek alimentacyjny, łożyła na utrzymanie osób uprawnionych. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy wnioskodawca, wobec szczególnych, obiektywnych okoliczności związanych ze śmiercią ojca - Jerzego D. pozbawiony był możliwości ubiegania się o przyznanie prawa do renty rodzinnej przed uprawomocnieniem się postanowienia uznającego jego ojca za zmarłego. Tym samym pozbawiony został prawa do przedmiotowego świadczenia mimo wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego - śmierci ojca, co sprzeciwia się celowi ustawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwość wystąpienia z wnioskiem o rentę rodzinną wnioskodawca uzyskał dopiero wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia z dnia 7 sierpnia 2009 r., co stanowiło konsekwencję uregulowania zawartego w art. 30 § 1 k.c., zgodnie z którym osoba, która zginęła w czasie podróży morskiej w związku z katastrofą statku lub okrętu albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem, może być uznana za zmarłą dopiero po upływie sześciu miesięcy od dnia, w którym nastąpiła katastrofa albo inne szczególne zdarzenie. Domniemanie wynikające z przepisu art. 31 § 1 k.c. nakazuje oceniać skutki śmierci na dzień oznaczony w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, co oznacza, że wszystkie przesłanki prawa do renty ziściły się w dniu wskazanym jako data śmierci ojca wnioskodawcy. W okresie wyznaczonym w art. 30 § 1 k.c., aż do zakończenia postępowania o uznanie Jerzego D. za zmarłego, nie było jednak ani faktycznej ani prawnej możliwości stwierdzenia zgonu zaginionego. Zatem ewentualne uprawnienia wnioskodawcy do renty rodzinnej i do jej wypłaty pozostawały w swoim zawieszeniu. Sądowe uznanie ojca ubezpieczonego za zmarłego z dniem 26 sierpnia 2007 r. potwierdziło uprawnienie wnioskodawcy do renty rodzinnej od tej daty. Mimo tego potwierdzenia, przyjmując zastosowaną przez Sąd Okręgowy interpretację art. 129 ustawy emerytalnej, wnioskodawca był pozbawiony możliwości uzyskania renty za okres wsteczny z uwagi na datę wniosku. Powyższe doprowadziło do sytuacji, w której odwołujący się, nie mając żadnego wpływu na nią a także na zasady przyznawania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie otrzymywał należnych mu środków do życia - renty rodzinnej.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 129 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku

w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji wnioskodawcy, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga kasacyjna, tak jak w rozpatrywanej sprawie, nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania. Tym samym ocenie Sądu Najwyższego w ustalonym i niekwestionowanym stanie faktycznym, podlegał tylko sposób zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 129 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach. Wskazany przepis wyraża zasadę, że świadczenie wypłaca się od dnia powstania do niego prawa, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu, uzależniając początkową datę wypłaty świadczenia od daty złożenia o nie wniosku. Mimo że nie budzi wątpliwości stanowisko, że prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego powstaje z urzędu, a decyzja organu rentowego ma charakter deklaratoryjny, samo spełnienie się przesłanek warunkujących prawo do świadczenia *in abstracto* nie stanowi podstawy do wypłaty świadczenia. Podstawę taką stanowi wniosek o przyznanie, a następnie wypłacenie świadczenia, tak więc niewątpliwie ustawodawca przypisał decydującą rolę woli uprawnionego, który nawet jeżeli spełnia przesłanki nabycia prawa do świadczenia nie musi z niego korzystać. Konsekwencją tego jest to, że dopiero złożenie wniosku o świadczenie powoduje obowiązek jego wypłaty, a ustawodawca nie przewidział możliwości wyrównywania świadczenia osobom, które wystąpiły z wnioskiem o nie później niż nabyły do niego prawo, jeżeli zwłoka spowodowana została brakiem staranności w prowadzeniu własnych spraw. W ocenie Sądu Najwyższego, występują jednak szczególne okoliczności, które mogą skutecznie podważyć tak rozumianą zasadę, wynikającą z dosłownego brzmienia art. 129 ust. 1 ustawy i nieprzewidującą możliwości wypłacenia świadczenia za okres wsteczny. Reguła ta powinna podlegać modyfikacji w sytuacjach tę modyfikację uzasadniających i przy zastosowaniu także innych reguł interpretacyjnych, w tym zwłaszcza uwzględniając cel renty rodzinnej i potrzebę zapewnienia środków utrzymania uprawnionym. Trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2006 r., I UK 320/05 (OSNP 2007 nr 9-10, poz. 143), wskazując że świadczenie to jest związane z ryzy-

kiem śmierci osoby, która łożyła na utrzymanie osób uprawnionych do renty rodzinnej. „Pozbawienie prawa do tego świadczenia (jego wypłaty) na skutek obiektywnych okoliczności, na które uprawniony nie miał i nie mógł mieć wpływu - mimo wystąpienia tego ryzyka, sprzeciwia się założonemu przez ustawodawcę celowi”, gdy się dodatkowo uwzględni treść ustępu 2 art. 129 ustawy, zgodnie z którym w razie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną w miesiącu przypadającym bezpośrednio po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego, emeryta lub rencisty, rentę rodzinną wypłaca się od dnia śmierci, nie wcześniej jednak niż od dnia spełnienia warunków do renty przez uprawnionych członków rodziny. Regulacja ta potwierdza cel tego świadczenia (renty rodzinnej), którym jest zapewnienie środków utrzymania osobie uprawnionej już od dnia śmierci ubezpieczonego, emeryta lub rencisty. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, stanowisko to w pełni podziela.

W ustalonych okolicznościach faktycznych, data śmierci ojca wnioskodawcy w dniu 26 sierpnia 2007 r. była niewątpliwa, zważywszy że był to nieszczęśliwy wypadek w trakcie rejsu jachtem po Bałtyku, o czym uprawniony do świadczenia dowiedział się w dniu następnym od kolegi ojca - świadka zdarzenia. To, że wniosek o rentę rodzinną wnioskodawca złożył w 2009 r. było konsekwencją procedury uznania za zmarłego, wynikającej z art. 30 § 1 k.c. Zgodnie z tą procedurą zaginiony w czasie podróży powietrznej lub morskiej w związku z katastrofą statku lub okrętu albo w związku z innym szczególnym zdarzeniem, może być uznany za zmarłego, po upływie sześciu miesięcy od dnia, w którym nastąpiła katastrofa albo inne szczególne zdarzenie. Domniemanie wynikające z przepisu art. 31 § 1 k.c., według którego zaginiony zmarł w chwili oznaczonej w orzeczeniu o uznaniu za zmarłego oznacza, że wszystkie przesłanki prawa do renty ziściły się od dnia wskazanego jako data śmierci. Sądowe uznanie ojca wnioskodawcy za zmarłego z dniem 26 sierpnia 2007 r. potwierdziło uprawnienie odwołującego się do dochodzonego świadczenia od tej daty, natomiast jego realizacja mogła nastąpić od uprawomocnienia się postanowienia o uznaniu za zmarłego. Mimo tego potwierdzenia - przy dosłownej interpretacji art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej - wnioskodawca bez swojej winy, byłby pozbawiony możliwości zrealizowania należnego mu z mocy prawa świadczenia za okres wsteczny, gdy się weźmie pod uwagę datę wniosku, który nie mógł być wcześniej złożony. Tak więc, nie mając żadnego wpływu na swoją sytuację prawną i faktyczną nie mógł otrzymać środków utrzymania, które zapewniłaby renta rodzinna. W ocenia-

nym stanie faktycznym o dacie zgłoszenia wniosku o rentę rodzinną zadecydowała nie wola wnioskodawcy ani też jego niestaranność, lecz obiektywnie istniejące okoliczności. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, przyjęto że w szczególnej sytuacji, jaką stanowi przypadek ubiegania się o rentę rodzinną po osobie, która uznana została za zmarłą, nie można przepisu art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyklądać zgodnie z jego dosłownym brzmieniem, przyjmując, iż o dacie wypłaty świadczenia decyduje data wniosku o to świadczenie (poza wyrokiem Sądu Najwyższego wyżej powołanym, por. także stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 5 października 2006 r., I UK 117/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 357). Odnosząc powyższe uwagi do niewątpliwego stanu faktycznego sprawy, można zasadnie przyjmując, że w sytuacji gdy osoba uprawniona nie mogła złożyć wniosku o rentę rodzinną do dnia wydania postanowienia o uznaniu swego poprzednika prawnego (ojca) za zmarłego, można przyznać świadczenie od ustalonej daty śmierci, jeżeli wniosek o uznanie za zmarłego został złożony przez uprawnionego bez zbędnej zwłoki.

Tym się kierując - gdy podstawy skargi nie zostały wykazane - orzeczono jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====